

*Korporacje transnarodowe jako podmioty  
instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni  
transnarodowej*

KATARZYNA MOJSKA

Na instytucjonalizację w przestrzeni transnarodowej składają się procesy konstruowania względnie trwałych reguł sterujących postępowaniem aktorów społecznych, zachodzące w sferze relacji transgranicznych, utrzymywanych bez wyłącznego udziału państw i organizacji międzyrządowych. Celem artykułu jest analiza tych dynamicznych procesów, dokonywana przez pryzmat korporacji transnarodowych jako podmiotów instytucjonalizacji. Zakres przedmiotowy badanych zjawisk obejmuje problematykę ochrony środowiska, która stanowi obszar szczególnie intensywnego ich przejawiania się. Przedmiotem rozważań uczyniono, po pierwsze, istotę instytucjonalizacji w przestrzeni transnarodowej, z zaakcentowaniem jej znaczenia dla nauki o stosunkach międzynarodowych i właściwych jej poziomów analizy. Po drugie, rozpatrzono specyfikę podmiotowości korporacji transnarodowych, jako aktorów branż pod uwagę instytucjonalizacji. Po trzecie, dokonano studium form transnarodowych instytucji ochrony środowiska, tworzonych przez i z udziałem korporacji. Po czwarte, analizie poddano funkcje instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej.

*Istota instytucjonalizacji w przestrzeni transnarodowej*

Procesy instytucjonalizacji wpisane są w istotę i prawidłowości rozwoju stosunków międzynarodowych<sup>1</sup>. Do tych ostatnich należy postępująca złożoność podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego oraz wzmożona aktywność aktorów niepaństwowych w sferach tradycyjnie stanowiących obszar wyłącznych kompetencji państw. Zauważalna jest przy tym transformacja państwocentrycznej logiki w dziedzinie organizacji i mechanizmów sterowania procesami zachodzącymi w środowisku międzynarodowym, sprzężona ze zjawiskiem rozproszenia w nim „władzy”. Według J. Rosenau’a, przejawem tych procesów jest funkcjonowanie na różnych poziomach systemu międzynarodowego wielu różnorodnych „sfer władzy” (*spheres of authority*)<sup>2</sup>. W konsekwencji, jak stwierdził cytowany autor, zauważalny jest we współczesnych stosunkach

międzynarodowych „nowy typ anarchii, manifestującej się nie tylko nieobecnością władzy nadrzędnej, ale oznaczającej również rozległe rozproszenie władzy, skutkujące znacznym zwiększeniem elastyczności, innowacyjności i eksperymentów w rozwijaniu i stosowaniu nowych mechanizmów kontroli”<sup>3</sup>. Równoległe z państwowymi strukturami regulacji ulokowanymi w obrębie ich suwerennej jurysdykcji i tymi tworzonymi w oparciu o umowy międzynarodowe, działają systemy sterowania, oparte na instytucjach pozbawionych udziału państw, oraz na takich, w których państwa i organizacje międzyrządowe są jedną z grup podmiotów zaangażowanych w realizowane w wymiarze transgranicznym działania normotwórcze i zorientowane na rozwiązywanie problemów. Przypisywana im „władza” nie ma charakteru formalnej relacji nadrzędności i podporządkowania. Jej istota nie leży w usankcjonowanym legalnie prawie do rządzenia, ale uwidacznia się w przyzwoleniu adresatów „władzy” na objęcie ich specyficznym pojmowaną aktywnością regulacyjną<sup>4</sup>. Wyposażone w nią struktury sterowania określane są mianem „prywatnych reżimów międzynarodowych”<sup>5</sup>, „reżimów transnarodowych”<sup>6</sup>, „transnarodowych sieci regulacji”<sup>7</sup> czy „struktur prywatnej władzy”<sup>8</sup>.

Przytoczone terminy odzwierciedlają kierunki przestrzennej i organizacyjnej ewolucji procesów instytucjonalizacji w środowisku międzynarodowym. Po pierwsze, zinstytucjonalizowana współpraca o charakterze transgranicznym coraz częściej oparta jest na wyłącznym lub częściowym udziale podmiotów prywatnych. Po drugie, oprócz wymiaru podmiotowego, redefinicji podlegają również formy regulacji. Pojęciem tym określa się nie tylko stanowienie przez państwa wiążących norm oraz mechanizmów implementacji i kontroli, ale znajduje ono zastosowanie również wobec instytucji, które nie stanowią efektu aktywności państw, a wypracowywane w ich ramach standardy pozbawione są formalnie wiążącego charakteru oraz sprecyzowanych instrumentów egzekwowania<sup>9</sup>. W efekcie zachodzące w środowisku międzynarodowym procesy instytucjonalizacji i elastyczne, niezhierarchizowane, oparte na dobrowolnych zobowiązaniach systemy regulacji będące ich efektem, postrzegane są w znacznym stopniu nie w kategoriach „rządzenia”, utożsamianego z działaniami państw, ale wielocentrycznego „sterowania” (*governance*) opartego na wzajemnym przenikaniu się aktywności instytucji międzyrządowych i transnarodowych. Po trzecie, co szczególnie ważne z punktu widzenia celów niniejszego opracowania, intensyfikacja funkcjonowania tych specyficznych instytucji jest istotną przesłanką skłaniającą do rekonceptualizacji fundamentalnego dla tradycyjnego postrzegania stosunków międzynarodowych, dychotomicznego podziału na to co wewnętrzne i międzynarodowe. Operując na przecięciu wnętrza państwa i środowiska międzynarodowego, stają się one „jednostkami analitycznymi nowej ontologii”<sup>10</sup> dyscypliny,

przejawem której jest dowartościowanie przestrzeni transnarodowej jako poziomu analizy stosunków międzynarodowych.

Zachodząca w przestrzeni transnarodowej instytucjonalizacja obejmuje procesy tworzenia instytucji, czyli względnie trwałych, celowych konstrukcji będących zbiorami reguł określających role, ograniczających zachowania i kształtujących oczekiwania podmiotów<sup>11</sup>, w sferze transgranicznych przepływów, interakcji i więzi, realizowanych bez wyłącznego udziału państw i organizacji międzyrządowych. Tak zdefiniowana, stanowi ona ważny wątek badawczy w kontekście rozwoju studiów, przyjmujących właśnie transnarodową przestrzeń jako poziom analizy. Jak zauważył G. Peters, „instytucje są zmienną w najbardziej bezpośredni sposób wyjaśniającą życie polityczne, a także czynnikiem, który sam wymaga wyjaśnienia”<sup>12</sup>. To podwójne znaczenie instytucji jako obiektu badań znajduje szczególne zastosowanie, gdy proces instytucjonalizacji dokonuje się w warunkach istotnych przemian rzeczywistości społecznej, w relatywnie „nowych”, niezagospodarowanych, nieurządzonych instytucjonalnie przestrzeniach. W zestawieniu z zamkniętą w kanonach westfalskiego ładu międzynarodowego sferą współpracy międzyrządowej, taką właśnie nieprzejrzystą, amorficzną, pozabawioną wykrystalizowanego systemu spójnych norm przestrzenią interakcji transgranicznych, wydaje się być przestrzeń transnarodowa. Przebiegające w tej przestrzeni procesy konstruowania instytucji mogą być konceptualizowane w kategoriach specyficznego nurtu instytucjonalizacji w środowisku międzynarodowym. Tego typu ujęcie nie opiera się bynajmniej na założeniu o wzajemnej izolacji struktur sterowania międzyrządowego i transnarodowego. Zorientowane jest natomiast na uchwycenie szczególnych właściwości oraz dynamiki procesów instytucjonalizacji, będących przedmiotem niniejszych rozważań. O ile jednym z najistotniejszych, strukturalnych uwarunkowań instytucjonalizacji międzyrządowej jest anarchiczność środowiska międzynarodowego, rozumiana jako brak centralnego ośrodka władzy, transnarodową przestrzeń instytucjonalizacji uznać można za „hiperanarchiczną”. Cecha ta wynika z wielości i różnorodności operujących w niej podmiotów, wraz z właściwymi dla poszczególnych grup aktorów, kryteriami racjonalności działań i zróżnicowaniem źródeł ich potęgi.

Dokonujące się w tych szczególnych warunkach procesy instytucjonalizacji wymagają wyjaśnienia pod kątem motywów zaangażowania biorących w nich udział podmiotów, form powstających instytucji, a także ich funkcji. Analiza funkcji branż pod uwagę procesów instytucjonalizacji stanowi przy tym próbę zmierzenia się z istotnym wyzwaniem badawczym, jakim jest identyfikacja specyficznym pojmowanej regularności w funkcjonowaniu przestrzeni transna-

rodowej. Oznacza próbę odpowiedzi na pytanie, czy przybierający na sile proces instytucjonalizacji przyczynia się do zagospodarowywania, urządzania, krystalizacji „wielocentrycznej” przestrzeni transnarodowej, czy może czyni ją jeszcze mniej przejrzystą?

*Specyfika podmiotowości korporacji transnarodowych w procesach instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej*

Korporacje transnarodowe, obok transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, należą do najbardziej aktywnych podmiotów niepaństwowych, zaangażowanych w procesy instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej. Użytecznej perspektywy, pomocnej w nakreśleniu specyfiki podmiotowości korporacji w tym obszarze, dostarcza tzw. instytucjonalizm racjonalnego wyboru. Według zwolenników tej wersji nowego instytucjonalizmu, instytucje są celowymi konstrukcjami, tworzonymi dla rozwiązywania problemów związanych z działaniami zbiorowymi, pozwalającymi osiągać maksymalne korzyści ze współpracy<sup>13</sup>. Co ważne, traktują oni preferencje podmiotów jako wewnętrznie zdeterminowane i stabilne, pierwotne względem instytucji<sup>14</sup>. Jako „systemy reguł” instytucje czynią sytuację decyzyjną, w której aktorzy dokonują wyboru strategii realizacji własnych preferencji, bardziej przejrzystą. Stanowią narzędzie ograniczania niepewności w działaniach wielostronnych, dostarczając informacji o prawdopodobnym zachowaniu innych oraz o czynnikach zachęcających bądź zniechęcających do określonego typu postępowania<sup>15</sup>. Odwołując się do instrumentalnego postrzegania instytucji, zaproponowanego przez instytucjonalizm racjonalnego wyboru, zaangażowanie korporacji w procesy instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej definiować należy w kategoriach wyniku racjonalnej kalkulacji, zorientowanej na maksymalizację użyteczności tych podmiotów, funkcjonujących w dynamicznym i złożonym otoczeniu.

Specyfika korporacji jako podmiotów instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej stanowi zatem wypadkową, po pierwsze, natury korporacji jako aktorów ekonomicznych, determinowanej przez egzystencjalny motyw ich aktywności, czyli maksymalizację zysków, a także potencjału tych przedsiębiorstw oraz ich układów organizacyjnych, przyjmujących formę transnarodowych sieci. Po drugie, w odniesieniu do procesów instytucjonalizacji będących przedmiotem niniejszych rozważań, elementy te nabierają znaczenia w określonym „strukturalnym kontekście”, na który składają się relacje korporacji z otoczeniem, kształtującym warunki optymalizowania przez transnarodowe firmy ich ekonomicznej efektywności, a także ich treść w postaci ochrony środowiska.

Otoczenie korporacji transnarodowych, „wytwarzające” sytuację decyzyjną, odpowiedź na którą stanowi inicjowanie i udział tych przedsiębiorstw w procesach instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej, składa się z tzw. interesariuszy (ang. *stakeholders*). Pojęcie to znajduje zastosowanie wobec indywidualnych bądź zbiorowych podmiotów, powiązanych z korporacjami zależnościami o formalnym lub nieformalnym charakterze, które z jednej strony znajdują się pod wpływem ich działania za pośrednictwem stosowanych przez przedsiębiorstwa systemów zarządzania, przyjętych procedur, procesów wytwórczych i produktów, z drugiej zaś – mogą za pomocą właściwych sobie metod i środków sterować postępowaniem korporacji. Przyjmując szeroką perspektywę funkcjonowania korporacji transnarodowych jako uczestników stosunków międzynarodowych, biorąc pod uwagę wielowymiarowość, obejmującą sferę ekonomiczną, polityczną, społeczną i ekologiczną, oraz wielopoziomowość ich oddziaływania na funkcjonowanie jednostek, grup społecznych i instytucji, zbiór ich interesariuszy należy określić jako liczny i niezwykle zróżnicowany. Do najważniejszych należą: państwa i organizacje międzyrządowe, szerokie spektrum podmiotów pozarządowych, w tym transnarodowe organizacje społeczeństwa obywatelskiego, a także pozostali interesariusze funkcjonujący zarówno w zewnętrznym, jak i wewnętrznym otoczeniu korporacji, tacy jak akcjonariusze, pracownicy, dostawcy i współpracownicy, konkurenci rynkowi i konsumenci. Podlegającym oddziaływaniu korporacji interesariuszom właściwy jest różny stopień zależności od posiadanych przez korporacje zasobów i prowadzonej przez nie działalności. Mogą one być dla nich źródłem znaczących korzyści, lub w istotnym stopniu naruszać ich interesy. Jednocześnie interesariusze kreują warunki funkcjonowania korporacji i w zależności od siły przetargowej w relacjach z nimi, mierzonej skutecznością posiadanych narzędzi i metod oddziaływania na te specyficzne przedsiębiorstwa oraz od poziomu zbieżności lub sprzeczności interesów obu stron, mogą być zarówno „nosicielami ryzyka”, jak i źródłem koniecznej dla pomyślnego funkcjonowania transnarodowych firm legitymacji.

Problemy ekologiczne, oraz potrzeba ich niwelowania, stanowią obiektywne wyzwanie dla realizacji przez korporacje ich podstawowych funkcji, a także istotny przedmiot ich stosunków z interesariuszami. Wpisana jest w nie rosnąca presja na transnarodowe firmy w zakresie uwzględniania wymogów ochrony środowiska wśród kluczowych komponentów ich strategii. Łączy się ona z zagadnieniem odpowiedzialności ekologicznej korporacji transnarodowych. Pojęcie to odnosi się, z jednej strony, do złożonego problemu ponoszenia przez korporacje konsekwencji za szkody ekologiczne powstałe wskutek ich działań bądź zaniedbań, z drugiej zaś, przyjmuje formę postulowanego przez interesariuszy



riuszy zobowiązania do dbałości o aktualny i przyszły stan środowiska naturalnego znajdującego się w obszarze oddziaływania korporacji. M. Mason, umieszczając odpowiedzialność ekologiczną korporacji transnarodowych w szerszej perspektywie zmian charakterystycznych dla współczesnych stosunków międzynarodowych, stwierdził, że w warunkach kształtowania się późnowestfalskiego ładu, dochodzi do wyłaniania się w środowisku międzynarodowym „nowych przestrzeni odpowiedzialności ekologicznej”<sup>16</sup>, w wyniku nakładania się na siebie i współoddziaływania kilku zjawisk. W obliczu globalizacji problemów ekologicznych, tworzenie efektywnych środków zaradczych wobec narastających, oderwanych od konkretnej lokalizacji terytorialnej zagrożeń, przekracza zdolności pojedynczych państw<sup>17</sup>. Istotnemu ograniczeniu podlegają również możliwości państw w zakresie kontroli działalności i egzekwowania odpowiedzialności korporacji za ekologiczne konsekwencje ich aktywności. Wynika to nieadekwatności zakresu przestrzennego władzy publicznej, wyznaczonego terytorium państwa, wobec rozproszonych w wymiarze geograficznym struktur organizacyjnych korporacji, przyjmujących formę sieci rozpościerających się w przestrzeni transnarodowej. Wchodzące w ich skład jednostki operują w obszarze jurysdykcji wielu państw jednocześnie, zaś ujmowane jako całość, wymykają się kompetencjom regulacyjnym jakiegokolwiek państwa<sup>18</sup>. W warunkach braku międzynarodowego systemu wiążących norm regulujących postępowanie transnarodowych firm, funkcjonowanie w ramach rozległych, sieciowych struktur umożliwia korporacjom czerpanie korzyści z różnic w poziomie formalnych wymogów ochrony środowiska i zdolności egzekwowania prawa w poszczególnych państwach, a także unikanie odpowiedzialności za wyrządzone szkody.

Jak zasygnalizowano, identyfikowanie korporacji transnarodowych jako podmiotów odpowiedzialności ekologicznej nie ogranicza się bynajmniej do definiowania ich w kategoriach źródła destrukcyjnego oddziaływania na środowisko naturalne. Przypisywana im odpowiedzialność ekologiczna posiada również wymiar pozytywny, wynikający z dostrzegania konstruktywnej roli, jaką mogą one odegrać w rozwiązywaniu problemów ekologicznych, dzięki znajdującym się w ich dyspozycji zasobom kapitału, technologii i wiedzy, zaawansowanej infrastrukturze badawczo-rozwojowej oraz zdolnościom w dziedzinie zarządzania środowiskowego. Szczęólnego znaczenia nabierają w tym kontekście właśnie skomplikowane, sieciowe struktury organizacyjne korporacji. Dostarczają one bowiem unikalnej sposobności rozprzestrzeniania wysokich standardów ochrony środowiska, sprzyjających temu celowi rozwiązań technologicznych i praktyk zarządzania. Stanowią tym samym potencjalne kanały procesu instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej, skutku-

jącej powstawaniem transgranicznych, prywatnych systemów regulacji, opartych na ujednoczeniu norm ekologicznych we wszystkich filiach przedsiębiorstwa, a także w poszczególnych jednostkach łańcucha dostaw, bez względu na poziom analitycznych standardów obowiązujących w państwach, w których są one ulokowane.

Kluczowe staje się w tym świetle pytanie o mechanizmy uruchamiające proces instytucjonalizacji ochrony środowiska w obrębie korporacyjnych sieci. Istotnym motywem w narracji o odpowiedzialności ekologicznej transnarodowych korporacji jest zmiana postrzegania ich miejsca i roli w życiu społecznym. U podstaw tej zmiany leży siła oddziaływania tych podmiotów na realizację społecznych interesów i potrzeb oraz fakt, że w istotny sposób wpływają one na efektywność wykonywania przez państwa ich funkcji regulacyjnej. Jednocześnie posiadają zdolności kreowania transnarodowych systemów sterowania ekologicznego, przejmując część kompetencji państw, np. związanych z zapewnieniem odpowiedniej infrastruktury ochrony środowiska. Na tym tle formułowane są poglądy, według których poza fundamentalną funkcją korporacji polegającą na generowaniu zysków, zaczynają one pełnić specyficznie rozumiane „funkcje publiczne”<sup>19</sup>. Wiąże się to z redefinicją i poszerzeniem zakresu ich odpowiedzialności i skutkuje przypisywaniem im zadań wykraczających poza dbanie o własną, ekonomiczną efektywność oraz formalne, określone prawem minimum. Za ważny element ich urzeczywistniania uznać można realizowaną przez i z udziałem korporacji instytucjonalizację ochrony środowiska, przebiegającą w przestrzeni transnarodowej. W jej ramach korporacje konstruuja lub uczestniczą, we współpracy z interesariuszami, ze szczególnym akcentem na organizacje reprezentujące społeczeństwo obywatelskie, w tworzeniu standardów ekologicznych własnej aktywności lub w działaniach operacyjnych zorientowanych na rozwiązywanie problemów ekologicznych.

Mimo że przedsięwzięcia tego typu, także przez same korporacje, włączane są w dyskurs odpowiedzialności ekologicznej, trudno zakwalifikować przyjmowanie dobrowolnych zobowiązań, wykraczających poza zakres uregulowań prawnych i mogących w istocie uchodzić za formę „samoograniczenia”, jako pochodną korekty podstawowego kryterium racjonalności działań korporacji w postaci generowania jak największych zysków. Pierwotne hierarchie ich preferencji, wynikające z natury korporacji jako podmiotów gospodarczych, jak wskazują instytucjoniści racjonalnego wyboru, pozostają niezmiennie i to one określają „podmiotowe sprawstwo” korporacji w obszarze analizowanych procesów instytucjonalizacji. Ich przedmiot w postaci ochrony środowiska nie stanowi dla transnarodowych przedsiębiorstw samoistnej wartości. Stymuluje procesy tworzenia instytucji po przetransformowaniu na zachęty, niepewność i ryzyko rynkowe w złożonych relacjach z interesariuszami.

Jednym z kluczowych motywów zaangażowania korporacji w instytucjonalizację ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej jest budowanie i ochrona własnej reputacji. Wraz ze wzrostem znaczenia aktywów niematerialnych w postaci wizerunku oraz uznanej, cieszącej się zaufaniem klientami marki w kształtowaniu wartości<sup>20</sup> i pozycji rynkowej przedsiębiorstw, rośnie również wrażliwość korporacji na ryzyko strat związanych z ewentualnym bojkotem konsumentów, a nawet obniżeniem notowań giełdowych, wywołanych nadszarpnięciem ich wiarygodności wskutek ujawnienia przypadków działań nieodpowiedzialnych, szkodliwych dla środowiska naturalnego i związanych z nim społeczności. Istotnymi „nosicielami” tego typu zagrożeń są transnarodowe organizacje społeczeństwa obywatelskiego, zajmujące się monitorowaniem aktywności korporacji w skali globalnej. W zależności od obranej strategii, ich relacje z korporacjami zorientowane są na wymuszanie lub zachęcanie transnarodowych firm do zaprzestania nieodpowiedzialnych praktyk i podejmowania, zintegrowanych w całej strukturze przedsiębiorstwa, działań na rzecz ochrony środowiska. Postulują przy tym zwiększenie przejrzystości w funkcjonowaniu korporacyjnych sieci, oraz „rozliczanie” się przez nie przed społecznościami dotkniętymi skutkami ich wpływu na środowisko naturalne. W tym świetle, tworzone przez korporacje systemy sterowania ekologicznego mogą być interpretowane jako narzędzie ich komunikacji z otoczeniem<sup>21</sup> które, z jednej strony służy, kreowaniu odpowiedzialnego ekologicznie wizerunku, sprzyjającego legitymizacji działań korporacji przez interesariuszy, z drugiej, jest odpowiedzią na zapotrzebowanie na informacje dotyczące standardów środowiskowych przyjętych w obrębie transnarodowych łańcuchów wartości dodanej<sup>22</sup>.

Oprócz interesariuszy reprezentujących społeczeństwo obywatelskie oraz pozostających pod ich wpływem konsumentów, zgłaszają je również aktualni i potencjalni akcjonariusze – podmioty zainteresowane perspektywą zysku związanego z rosnącym popytem na innowacje ekologiczne, postrzegające aktywne dostosowywanie się korporacji do wymogów ochrony środowiska jako warunek konkurencyjności przedsiębiorstwa, ograniczania ryzyka i czynnik jego długofalowego rozwoju. Strategie korporacji w odniesieniu do środowiska naturalnego stają się istotną zmienną braną pod uwagę w analizach inwestycyjnych<sup>23</sup>, w tym także specjalne indeksy giełdowe, uwzględniające korporacje wyróżniające się stosowaniem zaawansowanych norm w tej dziedzinie<sup>24</sup>. Instytucjonalizacja ochrony środowiska i podnoszenie w jej ramach standardów ekologicznych ponad obligatoryjne minimum może być zatem dla korporacji instrumentem uzyskiwania przewagi konkurencyjnej poprzez wypracowanie pozycji lidera w kre-



owaniu proekologicznych rozwiązań w dziedzinie technologii, produkcji i zarządzania oraz oparcie wizerunku na akcentowaniu odpowiedzialnych ekologicznie praktyk.

Wśród istotnych motywów zaangażowania transnarodowych firm w będące przedmiotem niniejszego opracowania procesy instytucjonalizacji i dobrowolnego ujednolicania standardów ekologicznych w obrębie ich struktur organizacyjnych, wymienić należy również redukcję kosztów transakcyjnych, związanych m.in. z funkcjonowaniem w niespójnym systemie przepisów różnych państw jednocześnie<sup>25</sup>. Działania korporacji jako podmiotów instytucjonalizacji w przestrzeni transnarodowej mogą być przy tym podyktowane potrzebą wypracowania przejrzystych „reguł gry” budowania pozycji rynkowej, warunkowanej przez wymogi ochrony środowiska, np. w ramach danej branży, w sytuacji, gdy instrumenty sterowania znajdujące się w dyspozycji państw nie istnieją lub są nieskuteczne. Z drugiej strony, aktywność tego rodzaju może być zorientowana na ograniczanie niepewności odnośnie do ewolucji polityki ochrony środowiska w poszczególnych państwach oraz na poziomie międzynarodowym i stanowić przejaw adaptacji antycypacyjnej wobec perspektywy bardziej wymagających regulacji<sup>26</sup>, lub też przeciwnie – obierać za cel zmniejszenie presji na wypracowywanie restrykcyjnych, obligatoryjnych wymogów.

Tworzenie przez korporacje specyficznych transnarodowych instytucji ochrony środowiska podporządkowane jest fundamentalnemu motywowi w postaci maksymalizacji użyteczności tych podmiotów, czyli generowania jak największych zysków ekonomicznych i wypracowywania przewagi konkurencyjnej w warunkach rosnących wymagań, związanych z potrzebą rozwiązywania problemów ekologicznych. Jednak w zależności od reprezentowanej przez poszczególne korporacje branży, profilu ich aktywności oraz dokonywanych przez nie kalkulacji ekonomicznych kosztów, oceny ryzyka, a także skuteczności presji interesariuszy na podnoszenie przez te przedsiębiorstwa standardów ekologicznych oraz ich ujednolicanie w skali transnarodowej, instytucjonalizacja służyć może różnym celom szczegółowym. Faktyczna regulacja, skutkująca zmianą postępowania, wcale nie musi być, i często nie jest, jednym z nich<sup>27</sup>. Od tego, czy intencją korporacji jako podmiotów instytucjonalizacji jest, podyktowana interesem ekonomicznym, korekta własnych zachowań, czy wyłącznie realizacja wyrafinowanej strategii kreowania odpowiedzialnego ekologicznie wizerunku, w dużej mierze zależy forma konstruowanych przez nie w przestrzeni transnarodowej instytucji oraz ich skuteczność jako instrumentów sterowania ekologicznego.

*Korporacje  
transnarodowe  
jako podmioty  
instytucjonalizacji...*

Instytucjonalizacja ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej dokonywana przez i z udziałem korporacji transnarodowych jest przejawem kształtowania się w środowisku międzynarodowym nowych, niekonwencjonalnych mechanizmów sterowania ekologicznego. Znamionuje również transformację roli korporacji w „architekturze” tego sterowania. Ich tradycyjne postrzeganie w kategoriach odbiorców norm, będących, z uwagi na transnarodowy charakter aktywności, poważnym wyzwaniem regulacyjnym, uzupełniane jest o nowy kontekst, wynikający z funkcjonowania korporacji jako podmiotów tworzących lub współuczestniczących w tworzeniu systemów „miękkich” norm ochrony środowiska oraz w przedsięwzięciach mających na celu niwelowanie problemów ekologicznych, np. poprzez gromadzenie i wymianę wiedzy czy tworzenie odpowiedniej infrastruktury.

Zinstytucjonalizowane działania korporacji w tym zakresie przyjmują różne formy. Stosując kryterium podmiotowe, wyróżnić można ich dwa zasadnicze typy: 1) instytucje jednolite pod względem podmiotowym, czyli tworzone indywidualnie lub wspólnie przez korporacje, czasami z udziałem innych przedsiębiorstw; 2) instytucje o charakterze hybrydowym, w przypadku których korporacje są jednym z podmiotów procesu instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej.

Charakterystyczne dla pierwszego z wymienionych typów są instytucje będące efektem samoregulacji transnarodowych firm. Samoregulacja polega na dobrowolnym tworzeniu norm ochrony środowiska, określających standardy własnego postępowania korporacji, zazwyczaj podwyższonych w stosunku do formalnych, usankcjonowanych prawnie zobowiązań<sup>28</sup>, lub też definiujących nowe reguły w obszarach niepodanych regulacji przez państwa<sup>29</sup>. Co istotne z perspektywy problemu instytucjonalizacji w przestrzeni transnarodowej, „autoregulacyjna” aktywność korporacji, jak wskazał M. Herberg, może przyczynić się do powstawania w obrębie ich koordynowanych ponad granicami państw, sieciowych układów organizacyjnych, specyficznych, transnarodowych „porządków normatywnych”<sup>30</sup>. Określają one obowiązki nakładane na poszczególne jednostki przedsiębiorstwa, dotyczące np. parametrów technicznych, organizacji i zarządzania czy procedur bezpieczeństwa zorientowanych na ograniczanie ryzyka ekologicznego<sup>31</sup>.

Upowszechniającą się od lat 70. XX wieku praktyką, stosowaną obecnie przez większość transnarodowych firm w zakresie samoregulacji, jest tworzenie tzw. kodeksów postępowania<sup>32</sup>, czyli deklaracji zasad i norm, także niezwiązanych

bezpośrednio ze sferą ekonomiczną, np. w dziedzinie dbałości o równowagę ekologiczną, przyjętych przez korporację w różnych obszarach jej aktywności oraz w relacjach z różnymi grupami interesariuszy. Są one znacząco zróżnicowane pod względem treści i formy. Mogą zawierać jedynie ogólne postanowienia, będące wyrazem szeroko pojętej „misji” przedsiębiorstwa, lub też szczegółowe normy i odwołania do sprecyzowane mechanizmów ich realizacji oraz weryfikacji<sup>33</sup>.

Choć konstruowanie systemów samoregulacyjnych na poziomie struktur pojedynczych korporacji uznawane jest za przykład instytucjonalizacji ochrony środowiska w przestrzeni transnarodowej<sup>34</sup>, z punktu widzenia celów niniejszego opracowania szczególnie istotne są te przejawy analizowanego procesu, które stanowią efekt działań wielostronnych. W przypadku instytucji jednolitych pod względem podmiotowym, oznaczają one zinstytucjonalizowaną współpracę pomiędzy rynkowymi konkurentami. Jej zakres obejmuje przedsięwzięcia o różnym stopniu „instytucjonalizowanego zaawansowania” – od wspólnych kodeksów postępowania, po transnarodowe inicjatywy o wyraźnej, stabilnej strukturze.

Za znaczący przykład złożonej form instytucjonalnej uznać można zapoczątkowany w 1985 roku program „Odpowiedzialność i Troska”<sup>35</sup> (*Responsible Care*). Jest to inicjatywa samoregulacji branży chemicznej, zorientowana na podnoszenie norm ochrony środowiska, zdrowia i bezpieczeństwa procesów wytwórczych. Ten transnarodowy program funkcjonuje w oparciu o strukturę składającą z jednostki centralnej – Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Chemicznych, odpowiedzialnej za jego koordynację na poziomie globalnym oraz z rozległej sieci stowarzyszeń przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, nadzorujących jego realizację na poziomie poszczególnych państw. One same, jak również korporacje przystępujące za ich pośrednictwem do porozumienia „Odpowiedzialność i Troska” deklarują przestrzeganie podstawowych zasad sformułowanych w „Globalnej Karcie *Responsible Care*”, dobrowolnie zobowiązując się tym samym do: 1) stałego rozwijania wiedzy dotyczącej ochrony środowiska, zdrowia i bezpieczeństwa oraz odpowiednich parametrów technologicznych procesów produkcyjnych i produktów, celem uniknięcia szkód dla ludzi i środowiska; 2) odpowiedzialnego gospodarowania zasobami i minimalizacji odpadów; 3) upowszechniania informacji o własnej aktywności, w odniesieniu zarówno do osiągnięć, jak i do popełnionych błędów; 4) komunikacji ze społeczeństwami, zorientowanej na zrozumienie i reagowanie na ich oczekiwania; 5) współpracy z rządami państw i innymi instytucjami w tworzeniu i wdrażaniu regulacji, ich przestrzegania lub podejmowania działań przewyższających ich poziom; 6) odpowiedzialnego zarządzania chemikaliami w całym łańcuchu produkcji<sup>36</sup>. Zasady te

uzupełniane są o szczegółowe wytyczne, m. in. w dziedzinie bezpieczeństwa procesów produkcyjnych, redukcji odpadów, procedur szybkiego reagowania w sytuacjach awaryjnych oraz komunikacji z interesariuszami. Towarzyszą im wskaźniki pomocne w ocenie postępu we wdrażaniu programu. Korporacje – sygnatariusze podejmują przy tym zobowiązanie do poddania się w tym względzie zewnętrznym ocenom<sup>37</sup>. Omawianą strukturę transnarodowej samoregulacji wyróżnia globalny zasięg działania. Program „Odpowiedzialność i Troska” realizowany jest w 60 państwach, z udziałem 85% najsilniejszych korporacji branży chemicznej<sup>38</sup>, takich jak m. in. Basf, Bayer, DuPont, Dow Chemical, Unilever, Monsanto i Shell.

Zinstytucjonalizowaną w przestrzeni transnarodowej współpracę korporacji w kwestiach związanych z ochroną środowiska egzemplifikuje również, powstała w 1995, roku Światowa Rada Biznesu na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (*World Business Council for Sustainable Development – WBCSD*) z siedzibę w Genewie. Skupia ona około 200 transnarodowych przedsiębiorstw, o łącznej wartości przychodów przekraczającej 7 bilionów dolarów, wywodzących się z ponad 30 państw i reprezentujących różne sektory działalności gospodarczej, z wiodącą rolą przemysłu drzewnego, chemicznego i wydobywczego. Strukturę organizacyjną WBCSD tworzy Rada, w której zasiadają dyrektorzy wykonawczy korporacji członkowskich, wybierany przez nią Komitet Wykonawczy, wsparty przez sekretariat Przewodniczący, a także transnarodowa sieć złożona z 60 Rad Regionalnych i licznych organizacji partnerskich. Co ważne, instytucja ta nie opiera się na tradycyjnych mechanizmach samoregulacji, ale stanowi specyficzną strukturę sterowania ekologicznego, z deklarowanymi aspiracjami w kierunku „wyzwalania energii globalnej społeczności biznesu, w celu stworzenia stabilnej przyszłości dla przedsiębiorczości, społeczeństw i środowiska naturalnego”<sup>39</sup>. Tak określonej misji służyć ma kreowanie wiedzy i zaawansowanych rozwiązań w zakresie produkcji i szeroko pojętego zarządzania, sprzyjających godzeniu wymogów ekologicznych i rentowności przedsiębiorstw oraz przekuwaniu innowacyjnych działań w obszarze ochrony środowiska na przewagę rynkową. Korporacje członkowskie zyskują dostęp do bardzo rozległego spektrum narzędzi, takich jak m.in. modele systemów zarządzania środowiskowego, wskaźniki pomiaru efektywności stosowanych przez nie strategii czy oceny ryzyka. Są one profilowane pod kątem poszczególnych sektorów działalności gospodarczej oraz problemów ekologicznych o szczególnym, perspektywicznym znaczeniu dla biznesu i stanowią wynik zaangażowania eksperckiej wiedzy, a także doświadczeń należących do WBCS korporacji<sup>40</sup>. Należy przy tym podkreślić, że omawiana organizacja, oprócz dostarczania platformy dialogu i wymiany „naj-

lepszycy praktyk”, stanowi dla korporacji ważny kanał artykulacji ich interesów w kontaktach z państwami i organizacjami międzynarodowymi. Jest zarówno formą aktywnego udziału korporacji w sterowaniu ekologicznym w przestrzeni transnarodowej, jak i zinstytucjonalizowanym instrumentem ich zbiorowego wpływu na procesy owego sterowania na poziomie państwowym i międzyrządowym.

Drugi z wyróżnionych na potrzeby niniejszej analizy typów instytucji ochrony środowiska, tworzonych przez korporacje w przestrzeni transnarodowej, obejmuje struktury o charakterze hybrydowym. Ich specyfika wyraża się w procesach tworzenia norm oraz ich implementacji, będących efektem współpracy korporacji z podmiotami reprezentującymi społeczeństwo obywatelskie, a także z państwami i organizacjami międzyrządowymi, przy możliwości różnych konfiguracji aktorów zaangażowanych w tak pojmowaną instytucjonalizację.

Za wzorcową ilustrację instytucji ochrony środowiska o hybrydowej formule i wyraźnych znamionach „transnarodowego reżimu ekologicznego”<sup>41</sup> uchodzi *Forest Stewardship Council* (FSC) – posiadający globalny zasięg, dynamicznie rozwijający się system certyfikacji gospodarki leśnej i produktów przemysłu drzewnego. Znamienna jest w tym świetle zarówno geneza FSC, powołanej w 1993 roku z inicjatywy Światowego Funduszu na rzecz Przyrody, jak i jej organizacyjna struktura. W początkowej fazie proces instytucjonalizacji przebiegał z udziałem 150 podmiotów reprezentujących sektor przedsiębiorczości, w tym korporacji transnarodowych i powiązanych z nimi uczestników rynku, np. dostawców, oraz organizacji pozarządowych o profilu ekologicznym i zorientowanych na ochronę praw człowieka<sup>42</sup>. Proces ten stymulowany było „kolektywnym problemem”, jakim dla aktorów odwołujących się do odmiennych kryteriów racjonalności okazało się fiasko międzyrządowych negocjacji wiążącego porozumienia w sprawie ochrony lasów, na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro. Korporacjom, poddanych wnikliwej obserwacji ze strony organizacji pozarządowych, tropiących nieodpowiedzialne praktyki przyczyniające się do problemu deforestacji, zależało na ograniczeniu ryzyka związanego ze spadkiem wartości ich marek oraz utrzymaniu udziału w rynku, w sytuacji rozważania przez niektóre państwa zakazu importu drewna tropikalnego<sup>43</sup>. Motywował je również deficyt informacji w zakresie źródeł pochodzenia i sposobu pozyskiwania surowców, z których wytwarzane były oferowane przez nie towary<sup>44</sup>. Organizacje pozarządowe, zainteresowane przede wszystkim ochroną lasów i związanych z nimi społeczności, poszukiwały również bardziej skutecznych niż akcje bojkotowania towarów z drewna tropikalnego, narzędzi sterowania postępowaniem korporacji<sup>45</sup>. Obustronne, choć motywowane odmiennymi przesłankami, zapotrze-